

W systemie instytucjonalnym *Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020* zabraknie szesnastu *Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej*. Nie potrzebujemy ich, bo jest mniej do zrobienia – twierdzi resort rozwoju regionalnego, zarządzający wdrażaniem funduszy unijnych. Jesteśmy potrzebni beneficjentom – argumentują dyrektorzy wojewódzkich funduszy. Oczekujemy włączenia wufosiów do systemu – piszą posłowie i senatorowie.

Jak nie wiadomo o co chodzi...

Dwie sejmowe komisje (ochrony środowiska oraz samorządu), a wcześniej senacka komisja środowiska, zajęły się 4 marca sprawą niepowierzenia szesnastu WFOŚiGW funkcji instytucji wdrażających w systemie realizacji POIiŚ 2014-2020. Na posiedzeniu sprawę wyjaśniał posłom niedawno powołany (z funkcji posła) na wiceministra rozwoju, Waldemar Śługocki. W towarzystwie wiceministra środowiska Janusza Ostapiuka.

Mniej inwestycji, więc mniej pracy z wnioskami

W opinii resortu, jak to ujęto „po wielu konsultacjach”, uznano, że najlepszym rozwiązaniem będzie powierzenie roli instytucji pośredniczącej *Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej*. Ten z kolei będzie mógł zlecać zadania funduszom wojewódzkim, ale nie jako instytucjom wdrażającym. Waldemar Śługocki podkreślał, że resort uwzględnił doświadczenia z poprzedniej perspektywy finansowej 2007-2013, w tym skalę wykonanych inwestycji, co wpłynęło na skalę obecnego zapotrzebowania na „potencjał instytucjonalno-kadrowy” wdrażania nowego programu. - *Oszacowaliśmy, że z programu krajowego realizowane będzie ok. 70 projektów wodno-ściekowych. I pod tę skalę zaplanowaliśmy system wdrażania.* - oznajmił wiceminister. Na tę informację zareagowali dyrektorzy funduszy wojewódzkich obecni na posiedzeniu komisji, twierdząc, że oni zidentyfikowali 130 projektów wpisujących się w kryteria *Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych*. Dyrektor mazowieckiego funduszu zauważył, że Mazowsze będzie realizować projekty o wielkości od 2 tys. RLM z programu krajowego, a nie regionalnego. Poza tym do skanalizowania pozostaje w regionie nadal 148 aglomeracji, co oznacza, że wygenerowanych projektów będzie więcej, ponieważ w ramach jednej aglomeracji zwykle prowadzonych jest kilka inwestycji przez poszczególne gminy.

Drugi dezyderat

Eurofundusze 2014-2020: POliŚ bez wufosiów?

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: sobota, 07, marzec 2015 09:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1384

Posłów obu komisji, podobnie jak wcześniej senatorów, wyjaśnienia (pisemne i ustne) wiceministra Sługockiego nie uspokoiły. Senacka komisja środowiska opowiedziała się w swoim dezyderacie za rolą funduszy wojewódzkich jako instytucji wdrażających. Podobnie zareagowali posłowie sejmowych komisji i przyjęli stosowny dezyderat.